

30 tys. gości z zagranicy 150 tys. młodzieży polskiej spotka się w Warszawie

(INFORMACJA WŁASNA)

większości bez względu na światopogląd, na wierzenia religijne — pragnie żyć w bra-

zagranicy. Nie dziwnego: do końca lipca — nie tak daleko. A robotę moc



Ktoś powiedział mu, że „Sztan-
zamieścił informację o wy-
je. Istotnie, język powiedział

le), trzeba być chyba alchemikiem, żeby się w tym wszystkim

pleć byłby niechybnie utonął,
gdyby nie dzielny czyn 9-letnie-
go harcerza z Rostarzewa —
Ireneusza Drzewieckiego. Nie

tetu Południowej Afryki. Od

1952 r. studiował u prof. Aengall

Państwowej pr. nauk społecz.

zostanie nazwany imieniem
wielkiego poety.

wniosek SPD, przewidujący
podjęcie próby rokowań ze

(Informacje o przebiegu debaty
ratyfikacyjnej podajemy na str. 3).

Drugi dzień mistrzostw świata w hokeju na lodzie przyniósł wiele dramatycznych i emocjonujących pojedynków. Wielką niespodziankę sprawili reprezentanci Polski, wygrywając z Niemcami 5:3. W pozostałych spotkaniach Kanada z największym trudem pokonała CSF 5:3, ZSRR po ciężkiej walce wygrał ze Szwecją 2:1. Najłatwiejsze zadanie miała drużyna USA w meczu z Finlandią, wygranym przez Amerykanów 8:1.

Niedziela, trzeci dzień mistrzostw nie przyniósł oczekiwanych niespodzianek. Zwycięstwa odnieśli faworyci, 1. tak Kanada pokonała Polskę 8:0, USA Niemcy 6:3, ZSRR Czechosłowację 4:0, a Szwecja Szwajcarię 10:0.

Wyniki po trzech dniach:			
1. Kanada	3	6	25:4
2. ZSRR	3	6	16:3
3. Szwecja	3	4	16:6
4. USA	3	4	15:16
5. CSR	3	2	10:9
6. POLSKA	2	2	5:12
7. Niemcy zach.	3	—	11:16
8. Finlandia	2	—	3:18
9. Szwajcaria	2	—	0:17

Czy sąsiedzi ciekawych makiet, planów, wykresów i wszelkiego rodzaju eksponatów, obrazujących zakres nauki poznaczonych wydziałów. Przy stoisku każdego wydziału dyżurny student lub asystent, gotowy w każdej chwili udzielić wyczerpującej informacji — zainteresowanemu młodszemu koleźce.

Czy wystawa ciekawa? Czy pomoże młodzieży w wyborze zawodu? Zaraz się dowemy.

— A więc Jężyku, jakie uwagi nasuwały ci się po zwiedzeniu wystawy?

— Hm, wystawa jest ciekawa i polityczna, i w ogóle trzeba więcej takich wystaw na naszych uczelniach... I mniej zakusprownych. Propagowania takich

to prawdziwych malarstwach i teki. Ta pierwsza branka zdawała mi się naszymi chłopakami, którzy w tym okresie grali bardzo dobrze, przede wszystkim zespół z 14 m.in. jest już 2-2. Wskazywał Janiecki, który wykonywał Kurek, który z biskupem odległ strzelił nie do obywateli. Przeważa Polaków jest widoczna w wreszcie w 15 m.in. dalej nam ona prowadzenie 3-2. Na bramkę Janiecki strzelał Nowak, Krawiec odbił się od nogi bramkarza niemieckiego i nadbiegając Kurek do pełnił już tylko zwykłej formalności.

Na 1 min. przed końcem i tercji Polacy grali w trójkę. Wykorzystała to gospodarz, wystrzelił z strzelał Ręka, jest 3-3.

W następnej tercji Polacy mają dużą przewagę. Uwidoczniała już w 9 min. uzyskane ponownie prowadzenie ze strzelał Nowak, która to jedyna bramka w tej części gry. Polacy prowadzą 4-1.

(dokończenie na str. 4)

powitalimy powra-
tupiu języka. Stęski-
za nim. Czeką go-
ach i uściskach przy-
mawiając planu pra-
nowiadział wy-
wa w Politechnice
pram zawiódł. Język
jelli chodzil z szko-
żni, to można powia-
tadzim! czas stracił

nie wiedział. Ani w w drugim miejscu ku, najmniej sze na- (informację) w pa- wystawie. Język za- tat wpatł w latnienie Nie miał nadziei ra- zedział mu, że „Szta- nił informację o wy- lisku, Język dowiedzi- l, mieści się w pla- kowej alii Politechniki przy Placu Jedności Tak, „kto pyta — nie

lutyzurny student czy asystent, gotowy w każdej chwili udzielić wyczerpującej informacji (zdjęcie u góry).

Język patrzy z zachwytem na dźwięk przesładunkowy w dziale bu- downictwa wodnego (zdjęcie w środku).

Ojcie, trzeba być chyba alchemi- kami, żeby się w tym wszystkim zająć. Język jest wyraźnie zakłopotany. Radośnie wstąpił na wydział chemii... (zdjęcie u dołu).

(Foto W. Zarzycki)

kości 4 metrów przy regielni w Rostawierze, pow. Wolsztyn, dzieci urządziły sobie ślizgaw- kę. W toku zabawy pod jed- nym z chłopców zalała się słabo zamaryniety łód. Chłop- cie byłyby niechybnie utnie- dzyby nie dzielny czyn 9-ltne- go harcerza z Rostawierza — Ireneusza Drzewieckiego. Nie zważając na niebezpieczeństwo podał się na natchniami na po- moc tonącego koleśka. Wła- ściwie na pokonywaniu już wóki egrym! (zdjęcie z puzaniem

O wysoką jakość
maszyn rolniczych

W dniach 23 i 26 lutego odbyła się w Warszawie narada zorganizowana przez Stowarzyszenie Naukowców i Techników Inżynierów i Techników Mechaników Polskich w sprawie osiągnięcia poprawy jakości naszych tolniczych.

W pierwszym dniu Targów szereg gości zagranicznych odwiedziło w pawilonie polskim placówkę Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, zasięgając informacji na temat XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich.

skich, które odbędzie się w lipcu br. Był wśród nich przedstawiciel ster gospodarczych Szwecji, Francji i Berlina zachodniego.

Bundestag ratyfikował układy paryskie

ca — posiedzenie
Ludowej NRD

1. N. Powołenie Izby
2. NRD zostało zwo-
3. dzeń 2 marca br. Na
4. tym ogłoszone
5. biawdzenie rządu NRD.

6. Uklad w sprawie „pry-
7. stapienia Niemiec zachodnich
8. do unii zachodnio - europejskiej
9. I do bloku atlantycznego”
10. zolal przyjetly 314 glosami prze-
11. ciwko 157 przy 2 wstrzymuja-
12. cy sie.

13. 166 przy 3 wstrzymujacy sie.
14. Powyzsze wyniki oznaczaja ze
15. Bundestag (Izba Niższa parla-
16. mentu niemieckiego) - wbrew
17. woli narodu niemieckiego i
18. wbrew jego interesom - wy-
19. powiedzial sie wikszością glo-

A. Mickiewicza

Wojewódzkie powstanie w
Szczecinie. Wojewódzki Mo-
łodzieżowy Dom Kultury, który
w tym roku obchodził 100 rocznicę

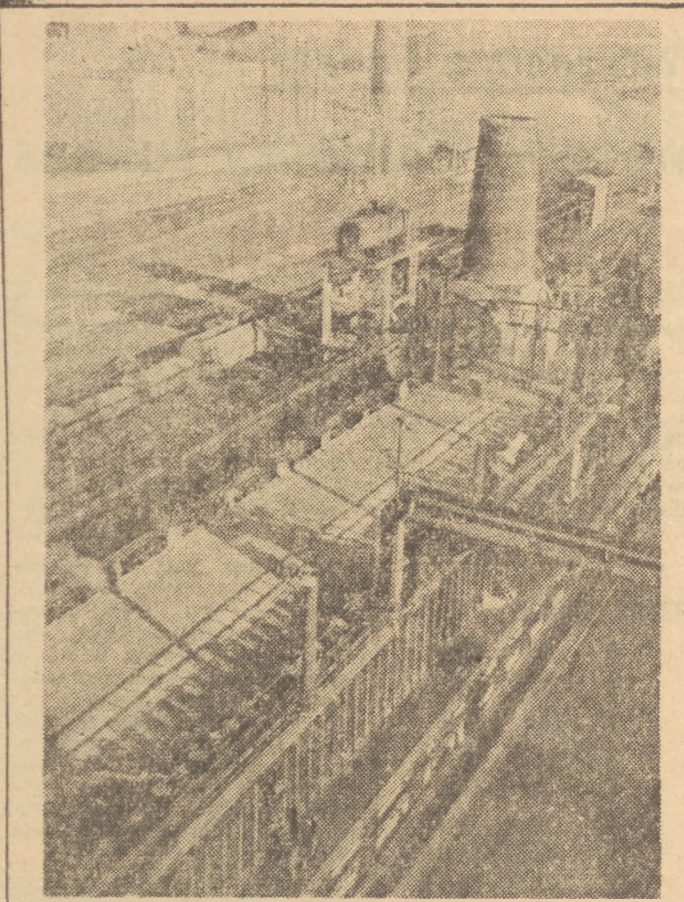
Układ w sprawie „zniesienia reżimu okupacyjnego” przyjęty został 324 głosami przeciwko 151.

Układ w sprawie Saary został przyjęty 263 głosami przeciwko 202 przy 9 wstrzy-

sów za remilitaryzacją Niemiec zachodnich, a więc przeciwko zjednoczeniu Niemiec i przeciwko rokownikom w sprawie rozwiązania kwestii niemieckiej.

Uchwała Bundestagu wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Radę Federalną i Rząd.

Adama Mickiewicza —	mujących się	Wniosek	przewodzący	mentu bońskiego).
nazwany imieniem	Wniosek	SPD	przewodzący	(informacje o przebiegu debaty
poeci.	podjęcie próby	rokowań ze		satisfakcyjnej) podajemy na str. 3).



Refin Zakładów Koksochemicznych w kombinacie hutniczym im. Lenina. Widok z góry na II i III baterię koksochemiczną. Foto: CAF

Komu przydała się teoria Malthusa*)

W ciągu pierwszych 50 lat swej kariery teoria Malthusa służyła przede wszystkim do wykazywania nieuchronności niedzi klasy robotniczej w poszczególnych krajach kapitalistycznych. W ciągu ostatnich 50 lat służyła głównie do wyjaśniania i usprawiedliwiania niedzi większości ludzi na całym świecie. W chwili obecnej teoria Malthusianizmu jest przede wszystkim próbą usprawiedliwienia agresywnych planów wojennych kół imperialistycznych. Za pomocą tej teorii imperialiści amerykańscy i ich wasale usiłują „dowieść” konieczności wyniszczenia — przy użyciu broni masowej zagłady — wielu milionów tzw. „ludzi zbędnych”, aby zlikwidować ten sposób trzęskę przeludnienia świata. Na służbę imperialistów poszli czelowi współczesności neomalthusianizm — sir Charles Darwin, prof. A. V. Hill, Amerykanin William Vogt oraz inni.

A oto kilka najbardziej charakterystycznych próbek tych „naukowych” teorii. Sir Charles Darwin w swej książce „Następny milion lat” (The Next Million Years) twierdzi, że świat przyszłości przedstawiać będzie obraz ubóstwa, okrucieństwa i cierpienia i że toczy się w nim będzie mniej lub bardziej nieprzerwana walka o mające nieustannie bo-

gactwa naturalne. „Ponieważ w normalnych warunkach zawsze będzie na świecie pewna grupa ludności bliska śmierci głodowej — pisze Darwin — wydaje się prawdopodobne, że trzeba będzie przewidzieć doktrynę o świętości życia jednostki”. Czy światu wychodzi na korzyść, że pozwala się wielu głodnym ludziom umierać z głodu, zamiast dać im umrzeć na malarie?

„Ale kto ma umierać? Odpowiedź na to daje Walter Pitts, który twierdzi, że są ludzie „dodolni” i są ludzie „tani”. „Droży” — to kapitaliści, „tani” — to ci, którzy aby żyć zmuszeni są sprzedawać swoją zdolność do pracy. Jego angielski kolega Charles Law proponuje wydawanie specjalnych zezwoleń na rodzenie dzieci, przeprowadzanie przymusowej sterylizacji „ludzi niepełnowartościowych” (tj. nie posiadających majątku — przyp. I. B.) oraz umieranie starców w wieku ponad lat 70.

Straszak „groźba przeludnienia” Kingsley Davis w czasopiśmie „Foreign Affairs” pisał, że jedynym środkiem rozwiązania problemu nadmiaru ludności w amerykańskiej kolonii Porto Rico, „jest jakakolwiek bądź natchemniasta katastrofa, działająca z taką siłą, jak wzbuch koła i powodująca tak

czy inaczej natchemniastowy wzrost śmiertelności”.

„Ale szczyt bzdury osiągnęli panowie Sibley i Reiboux, którzy twierdzą, że ludzkość rozwija się w dwóch aspektach: z jednej strony, zapewniając nowe artykuły żywności, a z drugiej zmniejszając liczbę ludności na ziemi”. I co wy na to?

Propagatorzy imperialistycznych wojen wykorzystują jak mogą teorię neomalthusianizmu dla zastraszenia mieszkańców krajów kapitalistycznych ręką zalewem gromadzącym się z strony Związku Radzieckiego. Amerykański profesor Frank Lorimer w swej książce „Ludność Związku Radzieckiego” pisze, że zachodzący w ZSRR wzrost liczby ludności zagraża rzekomo bezpieczeństwu innych krajów. Lorimerowi wtóruje znany nam już Cook, który usiłuje przekonać swoich czytelników, że celem ZSRR — kraju o tak wielkiej liczbie urodzeń — jest „zalanie świata komunistycznymi niemowlętami”.

Może nas to zdziwić, że są ludzie, którzy pozwolili traktować te bzdury. Musimy jednak pamiętać, że teorie neomalthusianizmu, ubrane w szatę frazologów pseudonaukowych, posiadają pozory naukowości, a glosiciele ich są profesorami najbardziej znanych uniwersytetów USA, Anglii i innych krajów. Trzeba jednak umieć dostrzec pod tymi pseudonaukowymi frazesami prawdziwą treść neomalthusiankiej teorii, nierawieć do człowieka, nienawieć do postępu.

O rzekomych „przeludnieniu” — bezrobociu, klęsce nocałkiej świat kapitalistyczny, pomówimy następnym razem.

Mgr I. RIECHONSKA
aspirant UW

*) Pierwsza część artykułu zamieszczamy w numerze 49.

NIE wiem kto, ale na pewno ktoś do stał za pomysłem w „szlacheckich” dolarach amerykańskich. Pre- mie plus prowizję od dostawcy brykanta tkanin nylonowych.

Potrzeba jest matką wynalazków. Tak też było i w tym wypadku. Pomyśl zrodził się zapewne pod koniec roku kalendarzowego. Trzeba było wylizywać się z poważnych sum: sto milionów dolarów oficjalnie wyasygnowanych przez Kongres amerykański na dywersję i sabotaż w krajach demokracji ludowej; a do tego dochodziły miliony dolarów na „Głosy Ameryki”, „Wolne Europy”, sumy wpłacone różnym „rządom” i komitetom emigranckim, nie licząc już oficjalnych wydatków wywiadu amerykańskiego. A przecież businessmeni zarządzający w Kongresie, to ludzie trzeźwi. Lubią dobrze lokować swe pieniądze. Jeżeli przeznaczają solidny fundusik na obalenie ustrojów ludowo-demokratycznych w Europie wschodniej, to nie zadowolili ich to, że spora część pieniędzy trafiła do w kieszeniach właścicieli knajp londyńskich, monarchich- skich czy nowojorskich.

„Płacę i wymagam” — brzmiał ich de- wiza. A tu coraz trudniej o kandyd- ta na zrzutków, sabotażystów, coraz trudniej o kontakty z „krajem”. Zbyt wielkie jest ryzyko, zbyt częste i szyb- kie są wpadki, a nawet — o zgro- zo! — mnożą się fakty dobrowolnego oddawania się zrzutków i agentów w ręce władz bezpieczeństwa.

I oto zrodził się pomysł genialny w swej prostocie: zamiast ludzi zrzucać... papier. Lekkie baloniki ze specjalnego nylonu wypełnić w części wodorem, w części zaś wyładować małymi broszur- kami, wydrukowanymi na bibułę i z wiatrem zachodnim puścić tysiące, dziesiątki tysięcy tych baloników nad Pol- skę. Dotrą one do miast i głuchych wsi i wszędzie doniosą słowo amerykańskie, „antyrozwojowej” propagandy. „Dobre czy złe, ale zawsze prawdzi- we” wiadomości, zawarte w małej broszur- ce staną się dynamitem, ba — bomba atomowa, która zdumiecznie z po- wierzchni ziemi pozbawiony wszelkiego oparcia w masach „reżym warszaw- ski”. Droga dla „Białego Konia” stanie otworem.

Autorem ewentualnej broszurki był pro- tekta: Swiatło. Firma też: Komitet „Freies Europa”, rezydujący z błogosła- wiestwem p. Adenauera w Monachium. W związku z „europejskim” charakte- rem broszurki wydawać — przez wia-

nym do rozmontowania kół, a używano do tego zwykłych młot- 27 wypadków ciężkich awarii ciągników. Z tego osiem z winy traktorzystów.

Pod niebo biją alarmy z Ko- laczkowa na brak sworznicy cy- lindrycznych. Sworznice te to- czy wiele warsztatów pomow- skich, ale tak się jakoś dziw- nie złożyło, że to karnia w Ko- laczkuwie opłótła się palęcąca- no to karcz... został szoferem w tym samym POM-ie.

Gdzie leży przyczyna tej nie- zaradności? Wydaje się, że po- stawiana sprawa jest słaba: przy- gotowanie fachowe i organiza- cyjne kadry technicznej w POM.

Na 45 starszych mechaników w poznajskich POM-ach jest za- lewie 7 inżynierów i 4 mecha- ników ze średnim wykształce- niem. Reszta posiada bardzo mierne wiadomości z dziedziny wykonywanej pracy. Można by wprowadzić w myśl zasady — kadry rosną w pracy — uzupeł- niać wiedzę kadry technicznej szkoleniem. Cóż, kiedy CZ POM na śmierć o tym zapominał.

Odbły już trzy kilkuty- godniowe szkolenia kłegowych POM-ów, cztery szkolenia ag- ronomów, dwa zootechników i ani jednego szkolenia mecha- ników. Czyż można się po- tem dziwić, że drobne, ale wy- kraczające poza skąpe horyzon- ty wiedzy niektórych mecha- ników, usterek powodują dłu- gotrwałe przestoje ciągników.

A fachowcy z miasta? Kle- rownik sekcji kadr Wojewódz- kiego Zarządu POM z dumą mówi, że po II Zjeździe partii skierowano na wieś ponad 100 agronomów i już bez dumy do-

scena z nowego filmu pro- dukcji radzieckiej — „Skrzy- dła obrońcy”, który wcho- dzi na nasze ekrany.

Foto: CAF

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

wane są z materiałów bardzo niskiej jakości. Opinia pomow- ców w tej materii jest bardzo zgodna. Gdyby załogę fabryki w Grudziądzu cechowała również zgodna co do tego opinia, byto- by chyba mniej uzasadnionych a gorzkich słów.

Wszystkie te braki połączone ze skandalizującym wprost opiesz- łością Centrali Zaopatrzenia Rol- niczego — powodują opóźnienia w remontach.

Powiadzieliśmy na wstępie, że główną winę za nieterminowy przebieg remontów ponoszą pra- cownicy POM-ów. Jeśli weźmie- my pod uwagę, że podstawowa kadra POM-owska w wojewódz- twie poznajskim stanowi mło- dzież, nie od rzeczy będzie py-

Mimo wielu usterek i braków remonty w POM-ach woj. po- znajskiego obiegają końca. W trakcie remontów popełniono wiele błędów. Błędy mają je- dnak i to do siebie, że można i trzeba się na nich uczyć. U- czyć się i więcej nie popełniać. Warto, aby z tej nauki skorzy- stali ZMP-owcy.

J. WOLKOCCHON

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

↓

Przed Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów Indie

Ostatnio w Kalkucie miało miejsce konferencja Komitetu Przygotowawczego i Stowarzyszenia Młodzieży Kalkuty. W konferencji wzięło udział 500 przedstawicieli różnych klubów i organizacji młodzieżowych oraz młodych członków związków zawodowych. Ce-



lem konferencji było omówienie pracy przygotowawczej do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów oraz przedyskutowanie możliwości połączenia się w jedną, zjednoczoną organizację młodzieżową.

Kanada

W lipcu br. odbędzie się w Columbii Brytyjskiej i Ontario Festiwal Młodzieżowy. W programie przewidziano występy artystyczne i sportowe. Festiwal będzie trwał 3 dni.

Niemcy zach.

Komitet Festiwalowy Niemieckiej Republiki Federalnej wezwał młodzież Niemiec zach. do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym na temat: „Oczywiście Niemiec — Niemiec”.



Komitet wezwał jednocześnie wszystkich chłopców i dziewcząt do pokazywania człowieka przy pracy lub odpoczynku, człowieka w walce o pokój i szczęśliwe życie.

Włochy

Powstał tu Komitet Włoski dla zorganizowania udziału delegacji włoskiej w Festiwalu.

Na czele Komitetu stoi senator Terracini. W pracy Komitetu uczestniczą liczne osobistości z życia kulturalnego i politycznego Włoch.

Czechosłowacja

Radośnie i wesoło spędziła młodzież praską wieczór karnawałowy obchodzony po hasłem: „Przed V Festiwalem Młodzieży i Studentów”. W największej sali Pragi, przy udziale półtora tysiąca młodzieży robotniczej, studentów, pracowników, uczących się w Pradze, wystąpiły zespoły artystyczne i muzyczne z bogatym i urozniczołym programem.

Realizacja układów paryskich uniemożliwi zjednoczenie Niemiec

— stwierdza przywódca SPD Ollenhauer Wiece protestacyjne w Niemczech zach.

BERLIN. W gmachu Bundestagu bońskiego, otoczonym silnymi kordonami policyjnymi, po zakończeniu w nocy z soboty na niedzielę drugiego czytania, rozpoczęło się w niedzielę w południe trzecie czytanie i debata nad układami paryskimi. W debatach Bundestagu nie było jeszcze posiedzenia plenarnego w niedzielę. Tym razem jednak pod naciskiem Adenauera i jego najbliższych współpracowników, zmierzających do przeprowadzenia układów paryskich w jak najkrótszym terminie, większość deputowanych głosowała za kontynuowaniem debaty w niedzielę.

Koło pierwszy zabrał głos kanclerz Adenauer, który zwrócił się z apelem do deputowanych należących do partii koalicyjnych (CDU — adenauerowska unia chrześcijańsko-demokratyczna, FDP — „wolna partia demokratyczna”, BHE — „partia uchodźców”, DP — „partia niemiecka”), wzywając ich do poparcia bez zastrzeżeń polityki rządowej. Następnie zabrał głos przedstawiciel frakcji parlamen-

tarnej CDU von Brentano. Powtórzył on argumenty poprzednich reprezentantów tej partii. Główne znaczenie układów paryskich — dodał on — polega na tym, że dzięki nim Republika Federalna wejdzie do bloku atlantyckiego. Brentano wypowiadał się przeciwko neutralizacji Niemiec i starał się dowiedzieć, że „neutralizacja jest nie do pogodzenia z suwerennością”. Zdaniem jego, remilitaryzacja „przyczyni się

do zmniejszenia napiecia na świecie i ułatwi w przyszłości osiągnięcie rozbrojenia”.

Przywódca SPD, Ollenhauer odpowiadał swemu przeciwnikowi. Oświadczył on, że ankieta przeprowadzona przez prywatny instytut badawczy wykazała, że 56 proc. ludności Niemiec zachodnich wypowiada się za rokowaniem z ZSRR przed ratyfikacją układów. Mówca zaznaczył, że nastroje panujące w Niemczech zachodnich nie odpowiadają układowi sił w Bundestagu.

Układy paryskie — stwierdził Ollenhauer — uniemożliwią rokowanie z Związkiem Radzieckim i zjednoczenie Niemiec.

Przywódca SPD nawlazał następnie do zagadnienia Saary i podkreślił, iż istnieje różnica zdań między rządem bońskim a rządem francuskim w sprawie interpretacji najbardziej istotnych postanowień układu w sprawie Saary. Dowodził tego oświadczenie francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, złożone przed dwoma dniami w związku z debatą w Bundestagu.

W zakończeniu swego przemówienia, Ollenhauer napomknął wkrótce na próby tłumienia kampanii zbierania podpisów pod manifestem przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Uczestnikom tej kampanii oraz obywatelom, którzy składają swe podpisy pod manifestem — oświadczył Ollenhauer — grozi się pociąganiem do odpowiedzialności za zdradę stanu.

Przywódca SPD zanalizował sytuację międzynarodową i stwierdził, że istnieją tendencje do odprężenia, jednakże raczej nie sprzeczna z tymi tendencjami. Remilitaryzacja Niemiec zachodnich będzie miała katastroficzne następstwa dla sprawy zjednoczenia Niemiec.

Problemowi Saary poświęcił swe przemówienie przywódca FDP — Dehler. Układ w spra-

wie Saary — powiedział on — zmierza w istocie rzeczy do rezygnacji z Saary. Atakując politykę francuską, Dehler oświadczył: „Układ w sprawie Saary jest nowym etapem procesu wehlaniania przez Francję nowych ziem, procesu, który miał miejsce w Alzacji i Lotaryngii”. Dehler ostro krytykował stanowisko Adenauera zarzucając mu, że w sprawie Saary nie liczy się z interesami Niemiec, lecz kieruje się instynktami mocarstw zachodnich. Przemówienie Dehlera było kilkakrotnie przerywane przez zwolenników Adenauera. Po dramatycznej debacie Bundestag przystąpił do głosowania.

Waszyngton wyraża podziękowanie Adenauerowi

NOWY JORK. W Waszyngtonie donoszą, że Departament Stanu ogłosił komunikat, w którym wyraził uznanie Adenauerowi za przeprowadzenie układów paryskich w Bundestagu. Departament Stanu wyraża nadzieję, że Bundesrat zatwierdzi w najbliższym czasie uchwałę Bundestagu.

★

Socjaldemokratyczna organizacja młodzieżowa Niemiec zachodnich „Falken” wystosowała list do Adenauera, w którym przestrzega go przed kontynuowaniem dotychczasowej polityki.

Robotnicy fabryki Siemens w Norymberdze, w Monachium oraz przemysłowcy w Offenburgu i Solingen wysłali w dn. 26 br. depesze do Bundestagu, domagając się przerwania debaty ratyfikacyjnej.

BERLIN. W sobotę odbył się w Stuttgarcie wielki wiec protestacyjny przeciwko układom paryskim. Przyszło 10 000 mieszkańców Stuttgartu, zebranych na wiecu, wysłało depesze protestacyjną do Bundestagu bońskiego.



Radna Moskiewskiej Rady Ludu Pracującego, dyrektor Fabryki Tytoniu „Jawa” w Moskwie — Maria Iwanowa — przy pracy. Foto: CAP

Wybory w republikach związkowych ZSRR

Liczny udział wyborców w głosowaniu

MOSKWA. W 11 republikach związkowych ZSRR — w Federacji Rosyjskiej, na Ukrainie i Białorusi, w Gruzji, na Litwie, w Estonii, Łotwie, Mołdawii, Tadżykistanie, Uzbekistanie i Turkmeni — odbyły się 27 br. wybory do rad najwyższych oraz do rad terenowych. W pięciu pozostałych republikach wchodzących w skład Związku Radzieckiego wybory odbędą się w przyszłą niedzielę, 6 marca.

Na ulicach Moskwy, zazwyczaj cichych i spokojnych w dni niedzielne, panowało wyjątkowe ożywienie. Od godziny 6 rano mieszkańcy

stolicy podążyli do 1 795 okręgów wyborczych, by oddać swe głosy w wyborach do Moskiewskiej Rady Obwodowej i do Moskiewskiej Rady Miejskiej oraz do 25 rad dzielnicowych. Ulice oraz biura wyborcze umieszczone w pałacach kultury, klubach, szkołach i w wyższych uczelniach udekorowane były odświętnie.

Udział wyborców był już od wczesnych godzin bardzo liczny. Według tymczasowych danych, do godziny 12 w południe we wszystkich okręgach wyborczych Moskwy oddało swe głosy 82,9 proc. wyborców.

Najwcześniej oddano wszystkie głosy w okręgach, w których kandydatami byli N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, G. M. Jakowlew i W. M. Molotow. W okręgu, w którym kandydował przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, wszyscy wyborcy oddali głosy przed godziną 14.

Wyniki wyborów w Japonii

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że w niedzielę wieczorem ogłoszono w Tokio wyniki wyborów w 179 okręgach na ogólną liczbę 467. Partia demokratyczna premiera Ichiro Hatoyamy uzyskała 85 mandatów, partia liberalna — 49 mandatów, lewicowi socjaliści — 24 mandaty, prawicowi socjaliści — 18 mandatów, inne partie — 3 mandaty.

Ostateczne wyniki wyborów będą ogłoszone w poniedziałek po południu.

★

Charakteryzując sytuację w przededniu wyborów, kółko do brzo poinformowane podkreśla, że sprawa nawiązania stosunków dyplomatycznych z ZSRR i CHRL była decydującym zagadnieniem w walce wyborczej. Partia demokratyczna i partia liberalna dysponowały podczas kampanii wyborczej olbrzymimi środkami i potężną maszyną propagandową. Jeśli zaś chodzi o partię komunistyczną, obce partie socjalistyczne i partię robotniczo-chłopską, to musiały one walczyć z wieloma trudnościami, ponieważ są znacznie słabsze pod względem finansowym i pod względem możliwości propagandowych.

Jak przyznają demokratyczne kółka japońskie, poważnym osłabieniem pozycji w wyborach obozu lewicowego jest brak jednolitości wśród partii wchodzących w skład tego obozu.

Prasa japońska niejednokrotnie przytaczała fakty wtrącania się policji japońskiej do kampanii wyborczej kandydatów partii lewicowych.

Pod znakiem rozbieżności

Zakończenie konferencji SEATO

NOWY JORK. 25 lutego zakończyła się w stolicy Syjamu — Bangkoku konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów należących do bloku militarnego Azji południowo-wschodniej (SEATO).

Po zakończeniu obrad opublikowano komunikat podsumowujący rezultaty konferencji. Postanowiono obrat Bangkok jako miejsce stałej siedziby sekretariatu SEATO. Sekretariat ten będzie koordynował posunięcia wojskowe w strefie azjatyckiej w okresie między posiedzeniami Rady SEATO. Postanowiono także powołać trzy komisje: do spraw wojskowych, do spraw gospodarczych i do spraw „walki z działalnością dywersyjną” (tj. z ruchem narodowo-wyzwoleńczym w krajach azjatyckich).

NOWY JORK. Omawiając konferencję ministrów spraw zagranicznych krajów należących do paktu SEATO (blok militarny Azji południowo-wschodniej) dzienniki amerykańskie uwytykują oświadczenie sekretarza stanu USA Dullesa, który na jednym z posiedzeń tej konferencji stwierdził, że Stany Zjednoczone uważają Azję południowo-wschodnią za jeden z „trzech frontów” azjatyckich (poza Koreą i wyspą Tajwan).

Dzienniki „New York Times” i „New York Herald Tribune” podkreślają, że to oświadczenie Dullesa dowodzi, iż pakt SEATO jest bezpośrednio wymierzony przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. Jednakże prasa amerykańska przynajmniej te obrady w Bangkoku traktowała nie pod znakiem rozbieżności, zarówno między USA a krajami Azji południowo-wschodniej, jak i między USA a Wielką Brytanią.

Dzienniki amerykańskie przytaczają komentarz londyńskiego „Times”, który omawiając konferencję w Bangkoku podkreśla, że Wielka Brytania popiera te postanowienia konferencji w Bangkoku, których celem jest zwołanie ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Azji południowo-wschodniej, lecz wysuwa poważne zastrzeżenia co do awanturniczych i agresywnych planów Stanów Zjednoczonych wobec Chin, gdyż plany te są niewątpliwie skazane na fiasko.

Jak donosił z Bangkoku korespondent londyńskiego „Times”, Dulles domagał się, aby kraje należące do paktu SEATO poparły posunięcia militarne Stanów Zjednoczonych w Korei, w Japonii i na Tajwanie i uznali te posunięcia za „część własnych planów obronnych”. Jednakże delegacja brytyjska stwierdziła, że żądania Dullesa wychodzą poza ramy paktu SEATO.

Szpedzy amerykańscy po odbyciu kary wrócili do USA

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 27 lutego dwaj szpiedzy amerykańscy po odbyciu kary 3 i pół lat więzienia zostali wydani z Chińskiej Republiki Ludowej. Są to: Adela Rickett i Malcolm Bersohn, oboje obywateli Stanów Zjednoczonych.

Adela Rickett przybyła do Pekinu w roku 1948 i wykładała język angielski na uniwersytecie Tsinghua. Zarówno przed, jak i po wywołaniu Pekinu zbierała ona informacje szpiegowskie na temat chińskiej armii ludowej oraz przekazywała te informacje agentom wywiadu amerykańskiego.

Malcolm Bersohn przybył do Chin w roku 1945. Podczas obłożenia Pekinu przez chińskie wojska ludowe oraz po wywołaniu miasta dostarczał on agentom wywiadu amerykańskiego natury wojskowej. W pierwszym miesiącu roku 1951 przekazywał on tym agentom wiadomości dotyczące chińskich ochotników ludowych udających się do Korei.

80 tys. km² pod wodą w Australii

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Sydney, że według dotychczasowych obliczeń, skutkiem powodzi w stanie Nowa Południowa Walia zginęło około 50 osób. Nie ma wiadomości o losie dalszych 30 osób. Straty materialne wyrządzone przez powódź są olbrzymie: w samym tylko mieście Maitland oblicza się one na 500 tysięcy funtów australijskich. Około 80 tysięcy kilometrów kwadratowych znajduje się jeszcze pod wodą.



Pracownicy warsztatu metra w Paryżu demonstrują przeciw układom paryskim. Foto: CAP

Kancelista, lakoniczną muzykę północnego kompozytora, z jego melodiami, jak gdyby spadającymi po stopniach niby wodospad. Karasik kojarzył z malarką Wroblem: „Na skutek nasyconia wewnętrzna furia, przy swej zewnętrznej zwieźłości, kolory ich i formy stają się krystalami”.

— Powiedzieć — spytał nagle Tokarczewski — czy wy możecie takie oto tematy poruszać, tem, u was... No, z naszymi drogiemi chłopcami?

— No, może nie w takiej formie — rzekł Karasik — ale mówimy bardzo często.

Tu opowiedział profesorowi o tym, jak mówił zbiegłemu, niedożywionemu stocznikom z saratowskiej lachy o Leonardo da Vinci, o Michałku Aniole.

— Zuch z was, Jewgieniu! Jewgieniu!...

— Grigoriewicz... — Jewgieniu Grigoriewicz! Jesteście zuch. Co? Dokonałście gwałtownego zwrotu i posłisście do tych wspaniałych chłopców. Co? Wiele, oni mają jakieś wrodzone wychowanie.

— Dobrzy chłopcy, prawda? — Wspaniali młodzi ludzie, tegie głowy, świeża krew!

— Strasznie są spragnieni... Potykają wszyscy co popadnie, po prostu wieloroby.

— To nie, mam nadzieję, nie zachorują na recydywy naszych inteligentnych niedoświadczonych, znużenie, stałe poczucie się do winy... co? itd. Słowo daje. Szkoda, trochę za późno, bo ja bym także zaczął grać w piłkę. Co? Słowo daje.

Wychodząc z profesorem z gabinetu, Karasik ujrzał w przytulnym zmroku salonu kilka śledzących postaci. Po jasno oświetlonym gabinecie, w pierwszej chwili nie mógł odróżnić twarzy, potem jednak poznął: Ładę, Marię Diamentową, Czwietkowską, Łasimną i Dimoczkę. Jeszcze ktoś siedział opodal przy fortepianie.

W salonie panowały mrok i cisza. Lecz nagle malinowy promień zachodu, przezroczysty i rojący się drobnym pyłkiem przerwał się



Tłumaczył Zygmunt Stoberski

przez, przedcie w storze i padł na głowę siedzącej opodal osoby. Oświecające zapłonęło znajome pasemko włosów.

— Patrzcie — odezwał się wówczas Łasimna — Anton Michajłowicz jest prawdziwym wybrańcem! Nawet promień znajduje go w ciemnościach i zatrzymuje się właśnie na nim.

— Brawo, brawo! — powiedziała Maria Diamentowa. — Waleriana Nikołajewicz, wy powinniście być poetą a nie prawnikiem.

Gdy Anton ujrzał Karasiką, nieznacznie wstał, po czym znów usiadł.

— Czołem, Żenka — rzekł z uśmiechniętą nonszalancją — a ja oto, po treningu wstąpiłem.

— Oho! — zawołała Łada. — Was, widać, krótko trzymają, musicie składać sprawozdania.

— Nie sprawozdanie — Anton wzruszył ramionami — trzeba jednak powiedzieć jeśli nie wie.

— Nie nie trzeba mówić, wszystko jest zrozumiałe.

Karasik się poźegnał.

— Anton, o ósmej godzinie mamy zebranie koła.

— Jeśli koniecznie musicie, to idźcie — rzekła Łada. — On wkrótce przyjdzie.

— Idź, ja zaraz przyjdę — powiedział Anton.

Dimocka stojący na uboczu teatralnym gestem rozłożył ręce, ironicznie popatrywał na Karasiką.

— Stuchajcie — gburowato powiedział Bob Czwietkowski — zostawcie go w spokoju. Po co mu są potrzebne te wszystkie wasze kółka?

— Piłki przyjmuję ideologicznie, — powiedział Karasik.

59)

— Szkoda, że was nie było, Ardaljonie Gawrilowicz, na ostatnim meczu! — zawołał prawnik. — Gdybyście widzieli jakie owoce i entuzjazm towarzyszyły grze Antona Michajłowicza... To najlepszy bramkarz w całym kraju, jak sobie chcecie, to jeden z ostatnich rycerzy naszej epoki. Kto wie, możliwe, że to po raz ostatni udeśliła się w nim z taką prastarą, pierwotną siłą, moc rosyjskiego, bohaterskiego ducha.

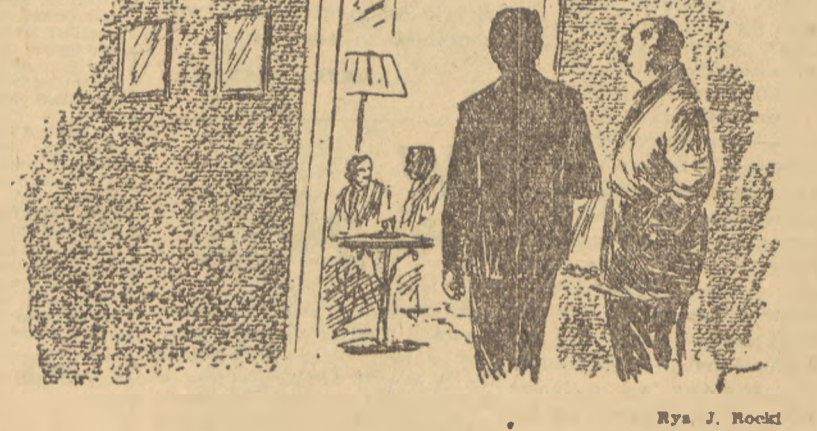
Profesor się skrzywił.

— Cóż to, krótkowzroczność czy brednie? — zapytał Karasik Łasimną.

— Ale cóż wy wiecie, znacie na sport? — rzekła Łada. — Też się znalazł atlet!

— Łada, Łada — powiedział z wyrzutem w głosie profesor.

Karasik zaczął się już zbierać do



Rys J. Rocki

Siłą się na krasomówstwo zaczął młody człowiek, poważaniem, jakim zagranicą otaczała znanych sportowców; przytoczył znany przykład fińskiego długodystansowca Nurmi, któremu jakoby za życia postawili pomnik, wspominał też, iż sam prezydent dźcił rękę bokserowi Carpentierowi, gdy ten wyruszał do Ameryki bronić barw narodowych.

Wydawał, rozumiał jednak, że wyjdą mu bitwe specjalnie w obecności Antona i bitwie tej należał przegrać. Nie lubił grzmieć cytatami, umiał się bez nich obchodzić. Ale tu trzeba było błysnąć dowcipem.

Wydawał, rozumiał jednak, że wyjdą mu bitwe specjalnie w obecności Antona i bitwie tej należał przegrać. Nie lubił grzmieć cytatami, umiał się bez nich obchodzić. Ale tu trzeba było błysnąć dowcipem.

Wydawał, rozumiał jednak, że wyjdą mu bitwe specjalnie w obecności Antona i bitwie tej należał przegrać. Nie lubił grzmieć cytatami, umiał się bez nich obchodzić. Ale tu trzeba było błysnąć dowcipem.

Wydawał, rozumiał jednak, że wyjdą mu bitwe specjalnie w obecności Antona i bitwie tej należał przegrać. Nie lubił grzmieć cytatami, umiał się bez nich obchodzić. Ale tu trzeba było błysnąć dowcipem.

Dziś w Warszawie

TEATRY

Ateneum — „Chatterton” — godz. 19. Ludowy — „Młyn” — godz. 19. Państw. Operetki — „Noc w Wenecji” — godz. 19. Państw. Opera — „Roméo i Julia” — godz. 19. Powstanie — „Imieniny pana dyrektora” — godz. 19. Nowej Warszawy — „Dombey i syn” — godz. 19. Domu Wojska Polskiego — „Podróżnik” — godz. 19. Sztetyn — „Pamiętnik z zimy” — godz. 19.30. Klek — „Bardzo dobra rzecz” — godz. 19.30.

KINA

Moskwa — „Młode kobiety” — godz. 13, 14, 16, 18, 20. Praha — „Cena strachu” — ser. II — godz. 18.30. Palladium — „Kryzys” — godz. 18.30. Kolomb — „Kryzys” — godz. 18.30. Atlant — „Sierpniowa niedziela” — godz. 18.30. Sierpniowa niedziela — „Sierpniowa niedziela” — godz. 18.30. Polonia — „Panien Tulipan” — godz. 14, 16, 18, 20. Maj — „Kawaleria przy głównej ulicy” — godz. 14, 16, 18, 20. W-Z — „Przygoda w tajdze” — godz. 14, 16, 18, 20. Ochocka — „Kłopoty balu” — godz. 14, 16, 18, 20. Stolica — „Ożenie” — godz. 14, 16, 18, 20. Ożenie — „Ożenie” — godz. 14, 16, 18, 20. Sierpniowa niedziela — „Sierpniowa niedziela” — godz. 14, 16, 18, 20. Sierpniowa niedziela — „Sierpniowa niedziela” — godz. 14, 16, 18, 20.

RADIO

1 MARCA 1953 R.

WTOREK

Program I — na fall 1952 m. Program dnia 6.55, 15.23, 15.40, 16.00, 16.20, 16.40, 17.00, 17.20, 17.40, 18.00, 18.20, 18.40, 19.00, 19.20, 19.40, 20.00, 20.20, 20.40, 21.00, 21.20, 21.40, 22.00, 22.20, 22.40, 23.00, 23.20, 23.40, 24.00. Program II — na fall 1952 m. Program dnia 6.55, 15.23, 15.40, 16.00, 16.20, 16.40, 17.00, 17.20, 17.40, 18.00, 18.20, 18.40, 19.00, 19.20, 19.40, 20.00, 20.20, 20.40, 21.00, 21.20, 21.40, 22.00, 22.20, 22.40, 23.00, 23.20, 23.40, 24.00.

„Na przedwiośnie” — słuchawisko K. Różeckiej, 10.05. Koncert popularny, 11.00. „Z piosenka jest nam wesoło”, 11.20. Przegląd prasy społecznej, 11.30. Muzyka i aktualność, 12.10. Utwory na flet kompozytorów polskich, 12.25. Polskie melodie taneczne, 12.45. Aud. dla wst. 13.00. Przerwa, 13.30. „Przygoda w tajdze”, 13.45. Aud. dla wst. 14.00. Aud. dla wst. 14.15. Aud. dla wst. 14.30. Aud. dla wst. 14.45. Aud. dla wst. 15.00. Aud. dla wst. 15.15. Aud. dla wst. 15.30. Aud. dla wst. 15.45. Aud. dla wst. 16.00. Aud. dla wst. 16.15. Aud. dla wst. 16.30. Aud. dla wst. 16.45. Aud. dla wst. 17.00. Aud. dla wst. 17.15. Aud. dla wst. 17.30. Aud. dla wst. 17.45. Aud. dla wst. 18.00. Aud. dla wst. 18.15. Aud. dla wst. 18.30. Aud. dla wst. 18.45. Aud. dla wst. 19.00. Aud. dla wst. 19.15. Aud. dla wst. 19.30. Aud. dla wst. 19.45. Aud. dla wst. 20.00. Aud. dla wst. 20.15. Aud. dla wst. 20.30. Aud. dla wst. 20.45. Aud. dla wst. 21.00. Aud. dla wst. 21.15. Aud. dla wst. 21.30. Aud. dla wst. 21.45. Aud. dla wst. 22.00. Aud. dla wst. 22.15. Aud. dla wst. 22.30. Aud. dla wst. 22.45. Aud. dla wst. 23.00. Aud. dla wst. 23.15. Aud. dla wst. 23.30. Aud. dla wst. 23.45. Aud. dla wst. 24.00.

Program II — na fall 1952 m. Program dnia 6.55, 15.23, 15.40, 16.00, 16.20, 16.40, 17.00, 17.20, 17.40, 18.00, 18.20, 18.40, 19.00, 19.20, 19.40, 20.00, 20.20, 20.40, 21.00, 21.20, 21.40, 22.00, 22.20, 22.40, 23.00, 23.20, 23.40, 24.00. Program III — na fall 1952 m. Program dnia 6.55, 15.23, 15.40, 16.00, 16.20, 16.40, 17.00, 17.20, 17.40, 18.00, 18.20, 18.40, 19.00, 19.20, 19.40, 20.00, 20.20, 20.40, 21.00, 21.20, 21.40, 22.00, 22.20, 22.40, 23.00, 23.20, 23.40, 24.00.

